
Rządowy program wsparcia finansowego „Rodzina na swoim” funkcjonuje w Polsce od 2007 roku, kiedy to zaczęto realizować postanowienia ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Program „Rodzina na swoim” cieszy się bardzo dużym powodzeniem. Nie mniej jednak od pewnego czasu postulowano udostępnienie programu również dla osób nie pozostających w związkach małżeńskich co budziło pewne kontrowersje.

Przypomnijmy jednak najpierw jego podstawowe założenia. Na pomoc w postaci dopłat do oprocentowania kredytów udzielanych na zakup mieszkania, zakup bądź budowę domu jednorodzinnego mogą liczyć rodziny (oboje małżonków) lub też osoby samotnie wychowujące przynajmniej jedno dziecko (małoletnie albo któremu przysługuje zasiłek pielęgnacyjny albo też uczące się do ukończenia przez nie 25 roku życia). Powierzchnia kupowanego mieszkania nie może przekraczać 70 mkw, a domu 140 mkw powierzchni użytkowej. Żeby móc uzyskać kredyt preferencyjny trzeba najpierw wybrać bank, który ma podpisaną umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego – jest to instytucja udzielająca dopłat w imieniu Skarbu Państwa. Kredyt może być udzielony tylko w walucie polskiej, a dopłaty stosuje się przez okres 8 lat od dnia pierwszej spłaty odsetek.

Niemniej jednak w ostatnim czasie pojawiły się głosy, mówiące o konieczności wprowadzenia zmian w systemie udzielania kredytów na preferencyjnych warunkach. Wśród nich znalazł się pomysł objęcia projektem „Rodzina na swoim” również osób, nie pozostających w sformalizowanych związkach, czyli właśnie singli. - Ponadto zmiany mają polegać również na wycofaniu wsparcia państwa w nabywaniu nieruchomości na rynku wtórnym, co oczywiście może stanowić przyczynek do budowy nowych lokali mieszkalnych czy domów na rynku pierwotnym. - dodaje Anna Macina, specjalista ds. marketingu firmy architektonicznej ARCHETON Sp. z o.o. - Warto tu wspomnieć, że deficyt mieszkań w Polsce określa się na poziomie 1,5 mln. Na pomoc nie będą mogły natomiast liczyć osoby, które ukończyły 35 rok życia. Ponadto dopłaty będą dotyczyć tylko małych lokali, tj. mieszkania o maksymalnej powierzchni 50 mkw, gdzie dopłata ma dotyczyć 30 mkw.

Podstawowe założenia programu nie ulegną zmianom. A to oznacza, że potencjalny singiel aby móc starać się o kredyt, nie może posiadać praw do jakiegokolwiek domu czy lokalu. Ponadto uzasadnieniem tych zmian jest stwierdzenie, że nabycie mieszkania przez osobę samotną ma być pierwszym krokiem do założenia rodziny. Te hasła traktowane są jako odpowiedź na ciągle pojawiające się wśród opinii publicznej zarzuty o dyskryminacji singli, którzy, w przeciwieństwie do osób pozostających w sformalizowanych związkach, nie mogą korzystać z dogodnych rozwiązań w kwestii pozyskiwania środków na mieszkanie w drodze kredytów preferencyjnych.

- Ponadto już od 2011 r. w ramach programu „Rodzina na swoim” będzie można kupować jedynie mieszkania na rynku pierwotnym dotyczy to zarówno rodzin jak i singli. Dla inwestora, niezależnie do tego czy solo czy z rodziną idealnym wyjściem wobec nadchodzących obostrzeń jest budowa własnego domu. - komentuje Anna Macina, specjalista ds. marketingu firmy architektonicznej ARCHETON Sp. z o.o.

Źródło: www.archeton.pl